

# Beata Kozidrak, Modlitwa o złoty deszcz

Sto słońc, szukam jakiegoś cienia  
I płonie mój wzrok, i płonie już ciało me  
Las rąk, szukam przyjaciela  
I nie wiem czy gdzieś, i nie wiem czy taki jest  
Siedzę sama w domu  
Czuję w sercu żal...  
Pomóż mi, pomóż  
Niech spadnie z nieba złoty deszcz  
Oooo, pomóż  
Mój Boże któryś jest  
Jest tak, że lepiej być nie powinno  
Przynajmniej tak, przynajmniej gdzieś sięga wzrok  
Znow o godność trzeba walczyć siłą  
Bo taki już jest, bo taki już durny los  
Siedzę sama w domu  
Na ulicy tłum...  
Pomóż im, pomóż  
Niech spadnie z nieba złoty deszcz  
Oooo, pomóż  
Mój Boże któryś jest (x2)  
Siedzę sama w domu  
Nagle zrywam się  
Biegnę na ulicę  
Z trudem modlę się  
"Pomóż nam..."  
Pomóż nam, pomóż  
(Odkryj moją duszę)  
Niech spadnie z nieba złoty deszcz  
(Odkryj moje ciało)  
Oooo, pomóż  
(Odkryj moją duszę)  
Mój Boże któryś jest  
(Odkryj moje ciało) (x2)